

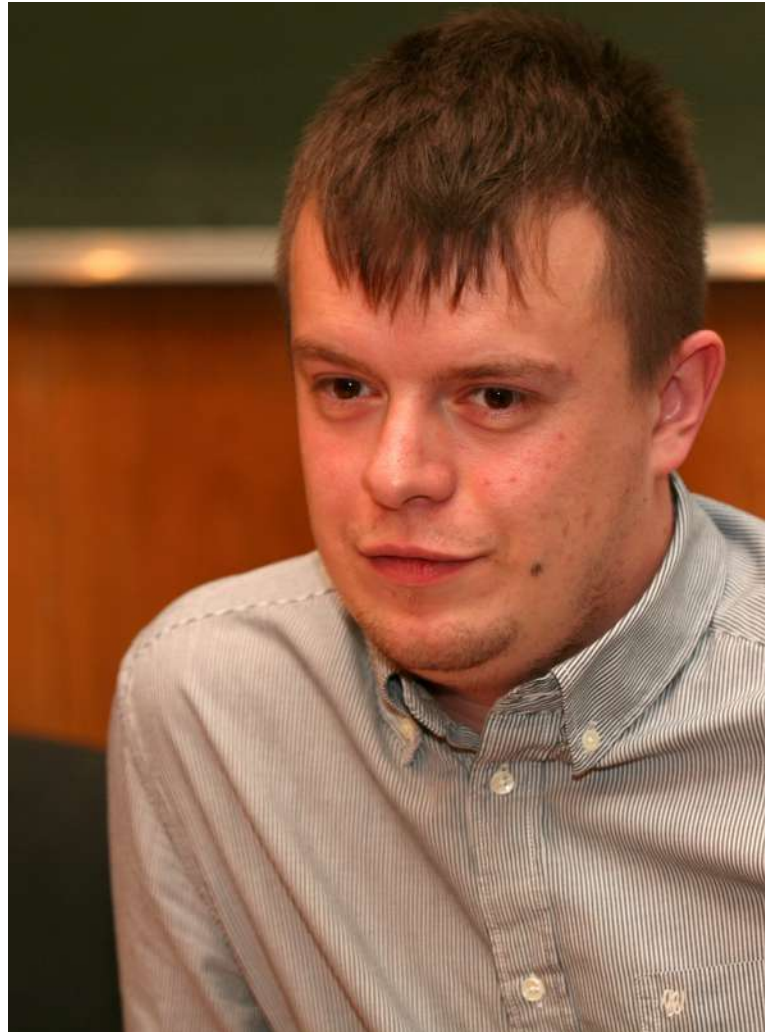
nie uchylając się także od powodów subiektywnych. Przywołała następujące trudności: odejście z pracowni doświadczonych pracowników powodowane poziomem uzyskiwanych wynagrodzeń, przejście pracownic na urlopy macierzyńskie oraz przechodzenie z systemu *Microstation* na system *Ergo*.



Powyżej: Robert Cieszyński, Bronisław Węglarz, Maciej Lewandowski, Kornelia Januszewska, Szymon Chojnacki. Poniżej: Jarosław Bolt, Jerzy Chylewski, Sławomir Wnuk, Henryk Siuda.



Obciążeniem jest brak BDOT-500, a pozyskiwane informacje przestrzenne są gromadzone w dwóch systemach informatycznych. Pracownia angażuje nowych pracowników, co powinno wpłynąć na skrócenie czasu obsługi potrzeb geodetów. Pomocą w wychodzeniu z istniejącej sytuacji byłoby robienie powszechniejsze, w systemie *Ergo*, opracowań uzbrojenia terenu przez wykonawców. Obecnie jedynie niektórzy geodeci to robią.



Powyżej: Szymon Chojnacki; Filip Szramkowski. Poniżej: Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Robert Cieszyński.



Oceniając istniejącą sytuację należałoby też wziąć pod uwagę, że obecnie obowiązujące przepisy wymagają gromadzenia i kontroli większej liczby informacji, a „zmiana na działce gruntowej jest taka sama jak na budynku”.



Danuta Kosieniak;



Szymon Chojnacki, Mirosław Kawalir



Robert Cieszyński, Bronisław Węglarz, Maciej Lewandowski, Kornelia Januszewska, Szymon Chojnacki

Co do braków w udostępnianej z zasobu dokumentacji źródłowej, to przypomniano, że pewne obowiązki ma tu również zgłaszający pracę do ośrodka.



Powyżej: Henryk Siuda; Bronisław Węglarz, Robert Cieszyński. Poniżej: Jerzy Chylewski, Sławomir Wnuk, Henryk Siuda.



Jan Osmałek zapewniał, że skrócenie czasu obsługi potrzeb geodetów jest nie tylko w ich interesie, ale także Pracowni, nad czym trwają pilne prace.

Lucyna Górniewicz-Karwowska stwierdziła, że jest jedynym wykonawcą, który dane przestrzenne

opracowuje w systemie informatycznym *Ergo*. Uznała, że angażowanie do pracy w ośrodku stażystów nie wpłynie na poprawę stanu obsługi geodetów. Jej zdaniem lepszym rozwiązaniem byłoby zachęcenie doświadczonych pracowników do prowadzenia prac w godzinach nadliczbowych.



Robert Cieszyński;



Robert Domke

Odpowiadając na tę sugestię Danuta Kosieniak poinformowała, że w Pracowni nie ma osób, którym by można zaproponować taką pracę, a także nie ma pieniędzy na opłacenie takiej pracy. I dodała: „*bądźcie bardziej wyrozumiali wobec ośrodka, bo my robimy wszystko, aby skrócić czas obsługi geodetów*”.

Poniżej: Jan Osmalek, Danuta Kosieniak, Jarosław Bolt, Jerzy Chylewski, Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz.



Zmiana systemu informatycznego w ośrodku na *Ergo* nie jest jedynym czynnikiem wydłużającym czas załatwiania potrzeb geodetów; trzeba brać pod uwagę także przepisy prawa nakładające obowiązek gromadzenia, przetwarzania i udostępniania większej ilości informacji przestrzennych.



Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz, Henryk Siuda, Robert Cieszyński

Mirosław Kawalir akcentował kłopoty firmy związane z jej prowadzeniem, a wynikające z zastojów produkcyjnych powodowanych przewlekłą kontrolą gotowych prac w ośrodku.



Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz;

Robert Cieszyński Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego poinformował o



Robert Cieszyński.

gromadzonych, przez trzy lata, danych o czasie obsługi potrzeb geodetów w dziewiętnastu powiatach województwa kujawsko-pomorskiego. Wynika z nich, że czas ten zmalał (średnio) do 15 dni. Problem, który zaistniał w Miejskiej Pracowni wymaga interwencji, ale do tego jest niezbędne udokumentowanie niewydolności jednostki. Padła sugestia, aby Stowarzyszenie Geodetów Polskich wystąpiło do Inspekcji Wojewódzkiej z prośbą o szukanie środków naprawczych zaistniałej sytuacji.



Sławomir Wnuk;



Jan Osmalek

Jakie są możliwości wsparcia finansowego Pracowni ze strony Wojewody? W Urzędzie Wojewódzkim pieniędzy jest za mało, a Inspekcji Wojewódzkiej brakuje wobec starostów argumentów w postaci problemów, z jakimi mają do czynienia geodeci w ośrodku dgk.



Hieronim Czarnowski, Robert Domke, Lucyna Górniewicz-Karwowska

Dlatego SGP winno wystąpić do Inspekcji Wojewódzkiej jak najszybciej. Robert Cieszyński bronił też Pracownię Miejską przed zarzutem niezbyt przemyślanego wyboru systemu informatycznego, bowiem o tym zdecydował Wydział Informatyzacji Urzędu Miasta Bydgoszczy, mimo że Inspektorat zalecał system EWID.



Robert Cieszyński;



Henryk Siuda

Jan Osmałek wyjaśniał, że tak do końca to nie było, aby Pracownia nie miała żadnego udziału w wyborze systemu *Ergo*. Twórca systemu EWID nie chciał sprzedać swojego systemu, propozycja poznańska zbyt małą wydajnością nie odpowiadała potrzebom, a w końcu koszty przeważały o wyborze.

Poniżej: Maciej Lewandowski, Szymon Chojnacki.



Robert Cieszyński, w uzupełnieniu wcześniejszej wypowiedzi zauważył, że obecnie prowadzenie ewidencji gruntów i budynków wymaga dwukrotnie więcej pracy. Dlatego im szybciej powstaną bazy danych przestrzennych, tym więcej czasu zyskają pracowni ośrodka dgg. Starostowie muszą dokładać na wynagrodzenia personelu ośrodka, bo „geodezja nie zarabia na sobie”. Mówca podkreślił, że w dziewiętnastu powiatach ziemskich województwa czas obsługi potrzeb geodetów nie wydłużył się nadmiernie.



Robert Cieszyński;



Wojciech Gulewicz

Sławomir Wnuk mówiąc krytycznie o dokonanej wyborze systemu *Ergo* do prowadzenia miejskiego ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej stwierdził: „nas wykonawców nie pytano o to co wybrać, a my będziemy musieli w to wejść”.

Poniżej: Danuta Kosieniak; obok: Jerzy Chylewski.



Robert Cieszyński raz jeszcze zwrócił się z apelem do SGP o pilne przedstawienie mu dziś omawianych problemów, choć ze strony poszczególnych wykonawców prac geodezyjnych uzyskał sporo informacji na ten temat. Jednak aby uzyskać pożądany skutek „*trzeba apelować i interweniować*”.



Filip Szramkowski;



Jerzy Chylewski

Należy przyznać, że kwestie podnoszone dziś przez wykonawców prac i usług geodezyjnych mogły zachwiać mechanizmem finansowym firm, a on „*zaczyna szwankować, bo nie może być wątpliwości co do nadmiernego czasu obsługi potrzeb geodetów przez ośrodek*”.

Poniżej: Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz; obok: Henryk Siuda.



Przedstawiciele branży budowlanej z jakimi geodeci mają do czynienia chcieliby, aby mapy w procesie inwestycyjnym było jak najmniej. Z obiektywnego punktu widzenia projekt budowlany nie musi być najtańszy, ale tak wykonany, aby był dobry i przemyślany. W ministerstwie na naradzie poświęconej nowelizacji *Prawa budowlanego* chciano zminimalizować, a wręcz wyeliminować mapę z procesu inwestycyjnego, sięgając po argumenty bliskie spostrzeżeniom wypowiedzianym przez Sławomira Wnuka.



Henryk Siuda, Hieronim Czarnowski, Bronisław Węglarz

Problemem dokuczliwym staje się brak wykwalifikowanych pracowników, potrzebnych nie tylko w samorządowej administracji geodezyjnej.

Poniżej: Mirosław Kawalir; obok: Wojciech Gulewicz.



Bazy danych przestrzennych oraz bazy *Gesut* służyć będą nie tylko zaspokajaniu potrzeb geodetów; będą zakładane i prowadzone po to, aby obieg informacji był pełniejszy. Otwieranie danych przestrzennych i informacji geodezyjnych „na przestrzeń publiczną jest niezbędne, aby z nami wiązały swoje potrzeby inne instytucje publiczne”.



Jarosław Bolt;



Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz

Odpowiedzialność za aktualność danych przestrzennych przekazywanych do zasobu geodezyjnego ciąży na wykonawcy prac geodezyjnych. Podejmujemy kroki w kierunku skracania czasu weryfikacji operatu technicznego w Miejskiej Pracowni Geodezyjnej w Bydgoszczy i ogólnie czasu obsługi potrzeb geodety.



Filip Szramkowski, Beata Koźuch, Danuta Kosieniak, Jan Osmalek

Mirosław Kawalir akcentował wyraźny brak ludzi odpowiednio przygotowanych do pracy, i to nie tylko

w samorządowej administracji geodezyjnej. Wyraził przekonanie, że „*będzie lepiej jak będą ludzie*”, i dodał: „*idźmy do góry z tym problemem i dopominajmy się o pieniądze na jego rozwiązanie, bo przybywa informacji do pozyskania, opracowania i przechowywania*”.



Danuta Kosieniak, Jan Osmalek, Jarosław Bolt;



Mirosław Kwalir, w tle Maciej Lewandowski

Odnosząc się do powyższych wypowiedzi Danuta Kosieniak sugerowała „*pozostańmy w obszarze realnym. Geodezją nikt się nie pochwali w sferze publicznej*”. Poniżej Jerzy Chylewski, Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz.





Jan Osmalek, Danuta Kosieniak, Jarosław Bolt, Jerzy Chylewski, Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz

Robert Cieszyński opowiedział się za tym, aby „*tak pesymistycznie nie patrzeć na naszą branżę*”.

Mirosław Kawalir zauważył, że w spotkaniu ważnym dla bydgoskiego środowiska geodezyjnego uczestniczy pięciu wykonawców i pyta „*gdzie reszta*”? *Bo problemy nam doskwierające należy wynosić wyżej i wtedy można spodziewać się ich pozytywnego rozstrzygnięcia*”.

Poniżej: Szymon Chojnacki;

Lucyna Górniewicz-Karwowska



Wojciech Gulewicz mówił z przekonaniem, że „ośrodki mają etaty, a nie ma ludzi, którzy mogliby podjąć w nich pracę. Do pracy przychodzi co raz mniej absolwentów szkół geodezyjnych”.



Jan Osmalek, Jerzy Chylewski, Sławomir Wnuk, Wojciech Gulewicz, Henryk Siuda

Danuta Kosieniak uznała, że „nie ma solidarności zawodowej wśród geodetów; sami geodeci swoim postępowaniem deprecjonują zawód”.

Poniżej: Robert Cieszyński; obok: Sławomir Wnuk, w tle Wojciech Gulewicz.





Powyżej: Jerzy Chylewski; Filip Szramkowski. Poniżej: Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Hieronim Czarnowski.





Powyżej: Szymon Chojnacki; Beata Kożuch. Poniżej: Maciej Lewandowski, Filip Szramkowski, Beata Kożuch.



Sławomir Wnuk zamykając wymianę zdań wyraził przekonanie o tym, że problem wymaga działania wytrwałego i długofalowego. Poprawie sytuacji służyć może zapoznanie geodetów wykonujących prace i usługi geodezyjne z obsługą systemu *Ergo*.



Hieronim Czarnowski odbiera „Medal 100-lecia SGP” z rąk Henryka Siudy Wiceprezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy.

W odpowiedzi na tę sugestię Jan Osmałek zapewnił, że Pracownia może przeprowadzić bezpłatnie szkolenie w zakresie pozwalającym na opracowanie wyników prac terenowych w systemie *Ergo*. Jednak nie dysponuje odpowiednią na szkolenie salą, której pozyskanie powinni wziąć na siebie zainteresowani.

Poniżej: Henryk Siuda, Hieronim Czarnowski i Bronisław Węglarz odbierający dyplom nadania mu „Medalu 100-lecia SGP”.





„Medal 100-lecia SGP”. Powyżej: Henryk Siuda, Hieronim Czarnowski, Bronisław Węglarz. Poniżej: Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Robert Cieszyński.



W odpowiedzi na tę sugestię Jan Osmałek zapewnił, że Pracownia może przeprowadzić bezpłatnie szkolenie w zakresie pozwalającym na opracowanie wyników prac terenowych w systemie *Ergo*. Jednak nie dysponuje odpowiednią na szkolenie salą, której pozyskanie powinni wziąć na siebie zainteresowani.

Wręczenie „Medalu 100-lecia SGP”

Wiceprezes Henryk Siuda poinformował o ustanowieniu przez Zarząd Główny okolicznościowego odznaczenia „w dowód wdzięczności i uznania szczególnych zasług na rzecz rozwoju Stowarzyszenia Geodetów Polskich”, którym jest „Medal 100-lecia SGP”, upamiętniający setną rocznicę powołania Stowarzyszenia Geodetów Polskich, wybitny w stu egzemplarzach.



„Medal 100-lecia SGP”, logo Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Poniżej: Hieronim Czarnowski, Bronisław Węglarz, Stanisław Wiliński.

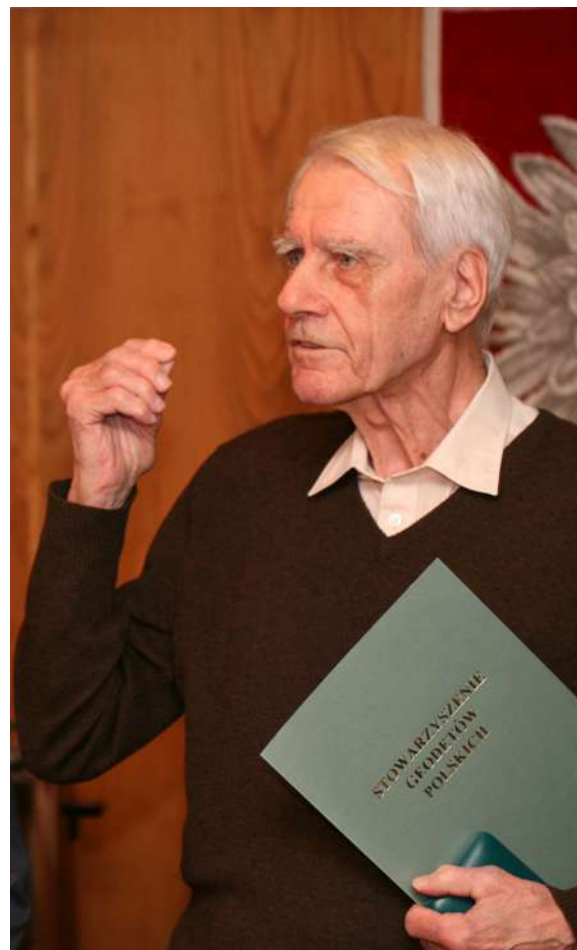




Henryk Siuda, Hieronim Czarnowski

W bydgoskim oddziale Stowarzyszenia medal nadano pięciu osobom, które w opinii Kapituły Medalu swym zaangażowaniem w pracę stowarzyszeniową najbardziej na to zasłużyły. Wśród stu wyróżnionych członków Stowarzyszenia Geodetów Polskich medal otrzymali: Hieronim Czarnowski, Bolesław Krystowczyk, Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Stanisław Wiliński.

Poniżej: Henryk Siuda, Mirosław Kawalir z legitymacją członkowską; obok: Hieronim Czarnowski.



Wręczenie medalu miało miejsce na uroczystym spotkaniu Zarządu Głównego SGP w dniu 7 lutego 2020 roku w Warszawskim Domu Technika NOT. Osoby, które nie uczestniczyły w warszawskiej uroczystości, zostały uhonorowane na zebraniu środowiskowym bydgoskich geodetów dzisiaj, a medal wręczył Henryk Siuda, w asystencji Roberta Cieszyńskiego.



Maciej Lewandowski, w tle Filip Szramkowski, Beata Kożuch



U honorowani „Medalem 100-lecia SGP” Henryk Siuda, Hieronim Czarnowski, Bronisław Węglarz oraz Robert Cieszyński.

Wiceprezes Henryk Siuda uznając porządek zebrania za wyczerpany podziękował obecnym za aktywny udział w obradach i zamknął spotkanie.

Stanisław Marcin Wiliński